

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. prot. Kamila Sucharkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Z. (Z.)**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powoda S. Z. kwotę 50 000 ( pięćdziesiąt tysięcy ) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 maja 2020 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie oddala powództwo;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego A. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2 500 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- nie obciąża powoda pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
- koszty zastępstwa procesowego stron znosi wzajemnie.

Jolanta Czajka-Bałon

## UZASADNIENIE

W pozwie z 21 grudnia 2019 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powód S. Z. domagał się zasądzenia od pozwanego A. K. na swoją rzecz 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że był teściem pozwanego, który w okresie od 1995 roku do września 2010 roku oraz od marca 2011 roku do 23 września 2011 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad nim, w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których wyzywał go słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, wyganiał go z mieszkania, groził pobiciem, pozbawieniem życia i zabójstwem, szarpał go, popychał i rzucał w niego różnymi przedmiotami. W ww. okresie powód żył w ciągłym strachu przed pozwanym raz w ciągłej obawie o życie swojej żony, córki oraz wnuków, którzy wspólnie zamieszkiwali ze stronami postępowania. Pozwany dwukrotnie został skazany za przestępstwo znęcania się nad rodziną, kolejnym wyrokiem został uznany za winnego czynu z art.216 kk popełnionego na szkodę powoda. We wrześniu 2011 roku został aresztowany i osadzony w areszcie tymczasowym, a od października tego samego roku rozpoczął odbywanie kary 2 lat pozbawienia wolności (k.3-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut nadużycia prawa przez powoda poprzez skierowanie przeciwko pozwanemu powództwa o ochronę dóbr osobistych wraz z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia i potraktowanie rzeczonoego środka ochrony prawnej w sposób instrumentalny, sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Ewentualnie w razie nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu nadużycia prawa, pozwany podniósł zarzut miarkowania zadośćuczynienia, wskazując, iż żądane przez powoda zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane, nie przystaje do rozmiarów rzekomo doznanej krzywdy oraz nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy (k.60-72).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

S. Z. jest byłym teściem pozwanego A. K., który od 3 września 1983 roku do 11 grudnia 2012 roku pozostawał w związku małżeńskim z córką powoda - J. K. (1), z którą powód stale zamieszkuje w miejscowości (...). Ze związku małżeńskiego pochodzi dwoje dzieci - syn M. K. oraz córka L. U..

Córka powoda była właścicielką gospodarstwa, które wcześniej należało do powoda i jego żony. Powód stworzył darowane córce gospodarstwo, prowadził je z licznymi sukcesami, otrzymywał dyplomy. Strony zamieszkiwały razem w jednym domu. 6 lat po zawarciu związku małżeńskiego pozwany został ustanowiony współwłaścicielem gospodarstwa rolnego. Powód cieszył się, że zięć będzie prowadził jego gospodarstwo, chciał mu pomagać, jednak pozwany nie był zainteresowany jego pomocą.

Przez okres ośmiu lat trwania małżeństwa pozwanego i córki powoda relacje między domownikami były dobre. Z czasem doszło do pogorszenia się relacji stron.

Pozwany od co najmniej 1995 roku nadużywał alkoholu po którego spożyciu zachowywał się w sposób agresywny w stosunku do wszystkich domowników, wszczynął awantury średnio raz w tygodniu. Wulgarnie wyzwiska od skurwysynów, górali pierdolonych w czasie awantur pozwany kierował w stosunku do swoich teściów S. i B. Z.. Wielokrotnie w czasie awantur pozwany odgrażał się powodowi i reszcie domowników, że ich zabije, zajebie. Nadto wyganiał ich z domu do mieszkania w P., trzaskał celowo drzwiami i rzucał łyżkami. Żona powoda pilnowała, żeby domownicy korzystali z kuchni czy toalety jak pozwany będzie poza domem lub w innym pomieszczeniu, tak żeby się z nim nie spotkać.

Była sytuacja, kiedy powoda i jego żonę szarpał i popychał pozwany, na pomoc dziadkom ruszył wtedy 6 letni wnuk M. K., który skoczył ojcu na plecy, aby odciągnąć go od dziadka. Na prośbę córki powód nie wniósł sprawy o pobicie. W czasie wspólnego mieszkania wydarzyła się również sytuacja, podczas której powód został obłany benzyną przez pozwanego, który straszył, że go podpali.

Powód nie prowokował pozwanego do takiego zachowania, w czasie awantur wszczynanych przez pozwanego domownicy usuwali się mu się z drogi, a nawet zamykali się w pokoju lub garażu. Powód S. Z. do tego stopnia obawiał się pozwanego, iż nie szedł nawet do toalety do czasu zakończenia awantury, wraz z żoną zamykali drzwi na klucz w swoim pokoju ze strachu przed pozwanym.

W czasie uroczystości komunijnych wnuka powoda M. K., pozwany wygonił z domu powoda i jego żonę, którzy udali się do swojego mieszkania w P.. Ich córka J. K. (1) pojechała po nich do P. i sprowadziła z powrotem do C..

20 września 2010 roku pozwany był niezadowolony, że jego syn pomaga powodowi w sadzie do tego stopnia, że podszedł do syna i na oczach powoda uderzył go trzy razy z pięści w twarz bez powodu, wtedy też wezwano policję.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 14 marca 2011 r. (sygnatura akt II K 17/11) A. K. wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata tytułem próby, za przestępstwo znęcania się nad fizycznego i

psychicznego nad swoją żoną J. K. (1), synem M. K. oraz teściami S. i B. Z. w okresie od 1995r. do września 2010r. tj. przestępstwo z art. 207 k.k.

Pomimo wyroku sytuacja w rodzinie powoda nie uległa zmianie. Pozwany wciąż wszczywał awantury utrudniając normalne funkcjonowanie rodziny. Doszło nawet do sytuacji w której J. K. (1) i M. K. w obawie przed pozwanym schowali się w pokoju powoda i jego żony nie chcąc wpuścić do pokoju pozwanego i wspólnie trzymali drzwi. A. K. powiedział, że jeśli nie wpuszczą go, to wybiję szybę. Następnie pozwany wyszedł z domu i rzucił w okno sypialni powoda i jego żony metalowym bolcem od przyczepy, wybijając szybę. Po chwili kawałkiem drewna rzucił w drugą część okna. A. K. krzyczał, że wszyscy mają wynosić się do P., groził domownikom, że wróci z siekierą i ich pozabija.

W toku postępowania karnego A. K. był badany przez biegłych psychiatrów psychologa, którzy nie stwierdzili u niego choroby psychicznej bądź upośledzenia umysłowego.

U pozwanego stwierdzono natomiast zespół zależności od alkoholu. Pozwany kilkakrotnie przebywał na izbie wytrzeźwień. W domu stron dochodziło do licznych interwencji Policji. Pozwany został również dwukrotnie skazany za prowadzenie samochodu w ruchu lądowym będąc pod wpływem alkoholu. Pomimo nakładanego na niego obowiązku leczenia odwykowego pozwany nie podejmował terapii.

Postanowieniem z dnia 19 października 2011r. zarządzono wykonanie wobec pozwanego kary 2 lat pozbawienia wolności w sprawie II K 17/11 i pozwany trafił do zakładu karnego.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile (sygnatura akt: XIV C 117/12) rozwiązał małżeństwo J. K. (1) z A. K. przez rozwód z wyłącznej winy A. K..

Jednocześnie Sąd orzekł eksmisję A. K. ze wspólnego miejsca zamieszkania małżonków tj. mieszkania w miejscowości C..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu, VII Wydział Karnego z siedzibą w Chodzieży z dnia 4 lutego 2013r. (sygn. akt VII K 78/13) A. K. został uznany za winnego przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się nad J. K. (1), wspólnymi dziećmi stron- M. K. i L. U. oraz powodem i jego żoną, w ten sposób, że pozwany wszczywał awantury domowe w trakcie, których znieważał ich wulgarnymi wyzwiskami, powszechnie uznanymi za obelżywe, wyrzucał ich z mieszkania, groził pobiciem, pozbawieniem życia oraz zabójstwem, oraz naruszał nietykalność cielesną syna M. K. i córki L. U., powodując u nich obrażenia ciała poniżej 7 dni, tj. winnego przestępstw z art. 207 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k.

Za powyższe przestępstwo pozwany został skazany na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Pozwanemu nakazano opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi oraz zastosowano zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych.

Pozwany opuścił Zakład Karny w dniu 17 stycznia 2013r., na podstawie warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Pomiędzy J. K. (1) i A. K. od 2015r. z wniosku A. K. toczy się przed Sądem Rejonowym w Chodzieży postępowanie o podział majątku wspólnego (sygnatura akt I Ns 39/15) tj. podział gospodarstwa rolnego.

Pozwany wyprowadził się ze wspólnego gospodarstwa i zamieszkał kilka kilometrów dalej od powoda i jego rodziny. Często przechodził obok domu zamieszkiwanego przez powoda, ponieważ pomagał w znajdującym się obok gospodarstwie u państwa S..

Dnia 15 lipca 2017 r. pozwany pod wpływem alkoholu przechodząc obok miejsca zamieszkania S. Z. podszedł do powoda, który był na spacerze i zaczął głośno go wyzywać „ty skurwysynie, ty pierdolony góralu, ty oscypie, ty chuje, cała twoja rodzina jest popierdolona”. Pozwany machał przy tym rękami, nachylał się ku ziemi, następnie zaciskał pięści. S. Z. miał wówczas 92 lata, słabo słyszał, ale dotarły do niego słowa pozwanego. Powód przestraszył się i zaczął się cofać i wołać na pomoc córkę i wnuka, na widok biegnącego syna i byłej żony pozwany odszedł. Wnuk powoda M. K. zadzwonił po policję.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 24 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 375/17 A. K. został uznany za winnego czynu z art.216 kk popełnionego na szkodę powoda. Pozwany w dniu 15 lipca 2017 roku znieważył powoda słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe.

Powód w okresie od 1995 roku do września 2010 roku oraz od marca 2011 roku do 23 września 2011 roku żył w ciągłym strachu przed pozwanym oraz w ciągłej obawie o życie swojej żony, córki oraz wnuków. Agresywne zachowania pozwanego powodowały u powoda strach, silny stres, zdenerwowanie, niepokój, obniżenie nastroju, poczucie bezsilności, utratę poczucia bezpieczeństwa, obniżenie poczucia własnej wartości gdyż nie mógł obronić swojej żony, córki i wnuków przed pozwanym. Sposób traktowania go przez pozwanego spowodował, że powód bał się go, miał koszmary nocne, stany lękowe, nie chciał jeść i córka musiała go karmić.

Dowód: wyrok z dnia 14 marca 2011 roku II K 17/11 wraz z uzasadnieniem - k.138-145, , wyrok z dnia 4 lutego 2013 r. VIII K 78/13 -k.182-183, wyrok z dnia 24 kwietnia 2018 roku II K 375/17 wraz z uzasadnieniem - k.999-1002, wyrok z dnia 17 września 2018 r. IV Ka 834/18 wraz z uzasadnieniem - k.1003-1009, zeznania świadka J. K. (1) - k.1028 v.- (...), zeznania świadka M. K. - k.1043-1044, zeznania świadka L. U. - k.1069-1070,przesłuchanie powoda - k.274-274 v., transkrypcja zeznań powoda z dnia 11 marca 2021 r. - k.962-972

Podstawą dla powyższych ustaleń była niżej przedstawiona ocena dowodów.

Ustalone fakty były w pewnej części bezsporne pomiędzy stronami, więc w tym zakresie nie wymagały dowodów (art. 229 i 230 k.p.c.). Na mocy art. 228 § 2 k.p.c., nie wymagały dowodu fakty znane sądowi urzędowo, dotyczące szczegółów wyroku rozwodowego. Przy czym były one także znane stronom, więc zbędne było zwracanie ich uwagi na nie.

Zgodnie z art. 11 zdanie pierwsze k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Na podstawie powołanego przepisu sąd cywilny jest związany zawartymi w sentencji wyroku sądu karnego ustaleniami dotyczącymi wyczerpania przez osobę nim skazaną, w sposób w tam opisany, znamion przypisanego jej przestępstwa. Dlatego w niniejszej sprawie, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z 14 marca 2011 roku w sprawie II K 17/11 Sąd zobowiązany był przyjąć, że pozwany w okresie od około 1995 roku do września 2010 roku w C. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną J. K. (1), synem M. i teściami B. i S. Z., w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyzywał na nich słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, wyganiał z mieszkania, groził pobiciem, pozbawieniem życia i zabójstwem, szarpał ich i popychał oraz trząsał drzwiami i rzucał różnymi przedmiotami. Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z 4 lutego 2013 r. w sprawie VII K 78/13 Sąd zobowiązany był przyjąć, że pozwany w okresie od marca 2011 r. do 23 września 2011 r. w C. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną J. K. (1), synem M. i teściami B. i S. Z. w ten sposób, że wszczywał awantury, w czasie których wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe, szarpał ich za odzież, popychał, groził pozbawieniem życia i zdrowia oraz zniszczył mienie wybijając szyby w oknach mieszkania. Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z 24 kwietnia 2018 roku w sprawie II K 375/17 Sąd zobowiązany był przyjąć, że pozwany 15 lipca 2017 roku w C. znieważył powoda słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Na mocy art. 13 § 2 k.p.c. powyższy przepis ma także zastosowanie do postanowień co do istoty wydanych w postępowaniu nieprocesowym. Moc wiążąca prawomocnego wyroku (postanowienia co do istoty), określona w art. 365 § 1 k.p.c. oznacza, że w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, nie podlega ona już ponownemu badaniu. Związanie orzeczeniem oznacza niedopuszczalność przeprowadzenia postępowania dowodowego w tej kwestii, nie tylko zaś dokonywania ustaleń sprzecznych (wyrok SN z 4.03.2008 r., IV CSK 441/07, niepubl.).

W ocenie Sądu w pełni wiarygodne były dokumenty urzędowe. Zostały one sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokumenty prywatne, na podstawie których dokonano ustaleń, nie wywoływały wątpliwości co do swojej prawdziwości i zgodności treści z prawdą. Nie były pod żadnym względem przez strony podważane. Dlatego także je Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy.

Świadek J. K. (1), M. K. i L. U. przedstawili zachowanie pozwanego w okresie kiedy wszyscy razem mieszkali razem z powodem i jego żoną. Wskazywali jak zachowywał się pozwany przed wydaniem pierwszego wyroku skazującego pozwanego, po wydaniu już wyroku i następnych. Jego naganne zachowanie wynikało w dużej mierze z nadużywania alkoholu. Zeznania świadków były przekonujące, tworzyły jedną spójną całość, nie budziły żadnych wątpliwości co do zgodności przedstawionego przez nich opisu zachowań pozwanego z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, które były podstawą do wydania wyroków karnych wobec pozwanego.

Zeznania świadków J. K. (2), S. M., J. K. (3), D. S., E. S. były generalnie nieprzydatne dla ustalenia spornych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z ich zeznań wynikało, że nie są im znane żadne niewłaściwe zachowania pozwanego względem powoda, nie byli świadkami żadnych awantur domowych, gdyż nie przebywali w domu stron, jedynie okazjonalnie i to na chwilę. Jednakże, z uwagi na moc wiążącą prawomocnych wyroków skazujących sądu karnego w sprawie II K 17/11, VII K 78/13 i II K 375/17, wynikające z nich naganne zachowania pozwanego nie mogły być kwestionowane i były niepodważalnym elementem stanu faktycznego. Nie przesądzało to o niewiarygodności zeznań wymienionych świadków. W świetle zasad doświadczenia życiowego fakt znęcania się zięcia nad teściem i jego rodziną jest wstydlivy zarówno dla sprawcy, jak i ofiar i obu stronom może zależeć na jego ukrywaniu oraz udawaniu, że rodzina dobrze funkcjonuje. Dlatego była prawdopodobna sytuacja, że świadkowie nie wiedzieli o znęcaniu się pozwanego nad powodem. Nie było więc podstaw do kwestionowania szczerości ich zeznań, jednak nie mogły one stanowić podstawy do wniosku, że takie zachowanie pozwanego nie miało miejsca. Czyniło to ich zeznania bezwartościowymi.

Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem procesu, skutkiem czego dowód z ich zeznań jako źródło poznania prawdy jest najbardziej niepewny. Dlatego też ich zeznania muszą być dokładnie weryfikowane, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Po takiej ich krytycznej ocenie, Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda w całości.

Faktem jest, że powód jest osoba w wieku starszym, ma aparat słuchowy i ewidentnie problemy ze słuchem, co było widać na Sali sądowej, jednak Sąd uwzględnił, że powód był zestresowany samym pobytym w sądzie, a także akustyka Sali sądowej powodowała, że powód nie każde słowo rozumiał. Powód zeznał spontanicznie, szczerze, nie ukrywał że ma konflikt z pozwanym. Analiza zeznań powoda wskazywała na to, że nie wyolbrzymiał on rozmiarów i natężenia przemocy fizycznej, jakiej doznawał ze strony pozwanego. Zeznania powoda były konsekwentne w stosunku do tego, co podawał w sprawach karnych. Zeznania powoda w szerokim zakresie znajdowały potwierdzenie w prawomocnych orzeczeniach Sądu Rejonowego w Chodzieży i Wągrowcu, a także w sprawie rozwodowej jego córki J. K. (1).

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom pozwanego. Wyjaśnienia pozwanego pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd odmówił wiary twierdzeniom pozwanego, że nie znęcał się nad członkami rodziny, albowiem pozwany został prawomocnie skazany i to dwukrotnie za przestępstwo z art. 207 k.k, dodatkowo za przestępstwo z art.216 kk, zarówno sąd karny jak i sąd cywilny w sprawie rozwodowej orzekli o eksmisji pozwanego z nieruchomości, w której mieszkał z powodem i jego rodziną. Pozwany sam przyznawał się w postępowaniach karnych do znęcania się nad rodziną, miał pełnomocnika z wyboru, Sąd nie dał wiary w jego twierdzenia, że jego pełnomocnik działał na jego szkodę. Podobnie Sąd odmówił wiary twierdzeniom pozwanego, jakoby powodowie mieli znęcać się nad powodem nie wpuszczać go do domu, odmawiać mu posiłków. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie. Na uwadze należy mieć również fakt, że pozwany również w postępowaniu rozwodowym został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego stron, co zdaniem Sądu również rzutuje na wiarygodność twierdzeń pozwanego. Pozwany twierdził, że nie nadużywa alkoholu, co jest niezgodne z zebrany materiał dowodowy, w sprawach karnych pozwanego badał biegły, który stwierdził

chorobę alkoholową. Co tyczy się twierdzeń pozwanego co do tego w jaki sposób prowadził gospodarstwo rolne, to zdaniem Sądu, nie mają one znaczenia dowodowego dla niniejszego postępowania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pozwie powód domagał się zadośćuczynień z tytułu naruszenia swoich dóbr osobistych. Dlatego też zgłoszone przez niego roszczenie należało ocenić w świetle przepisów regulujących ochronę tych dóbr.

W myśl art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na gruncie prawa cywilnego tę ochronę zapewniają roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Ten pierwszy przepis głosi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych należy w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ocenić, czy działanie pozwanego było bezprawne (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03, dostępny w zbiorze Lex). Ustalone w sprawie fakty pozwalały stwierdzić, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, a mianowicie ich godności, czci oraz wolności i nietykalności cielesnej.

Zaznaczyć trzeba, że Sąd opowiada się za koncepcją obiektywnej oceny naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, która jest najszerzej reprezentowana w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym. Tym samym uznaje, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym i bezstronnym zewnętrznym (społecznym) odbiorze. Kryteria subiektywne mogą odgrywać pewną rolę jedynie przy ocenie stopnia naruszenia określonego dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, dostępny w zbiorze Lex).

Godność i cześć to pokrewne dobra osobiste, między którymi nie ma wyraźnej granicy. Są one tymi elementami psychiki człowieka, które konkretyzują się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Stanowią bardzo ważny element psychiki ludzkiej, dlatego są jednymi z najistotniejszych dóbr osobistych. Z tego powodu korzystają z ochrony już na poziomie Konstytucji – zgodnie z jej art. 30, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Wolność jako dobro osobiste ma bardzo wiele aspektów. Najogólniej oznacza brak osobistego zniewolenia czy bezprawnych ograniczeń własnej swobody ze strony władz i innych jednostek. Nietykalność cielesna to jeden z aspektów wolności. Polega ona na prawie do bycia wolnym od wszelkich nieakceptowanych i bezprawnych czynności fizycznie oddziałujących na ciało. Podobnie jak godność, wolność i nietykalność cielesna są kluczowymi dobrami osobistymi i korzystają z ochrony już na poziomie konstytucyjnym. W myśl art. 41 ust. 1 Konstytucji, każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą.

Nie ma wątpliwości, że przestępstwo znęcania się nad powodem, za które pozwany został aż dwukrotnie skazany, a które polegało na jego wywoływaniu awantur połączonych z krzyżeniem, wyzywaniem słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obraźliwe, szarpaniem i popychaniem, groził pozbawieniem życia i zdrowia w racjonalnym i bezstronnym odbiorze naruszało jego godność, cześć, wolność i nietykalność cielesną. Zatem pozwany naruszył i to wielokrotnie wymienione dobra osobiste powoda.

Powód domagał się wyłącznie zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zadośćuczynień. Podstawę jego roszczeń stanowił art. 448 k.c. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że według przeważającego poglądu piśmiennictwa i judykatury przesłanką powstania przewidzianego w tym przepisie roszczenia jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Wynika to z jego treści i usytuowania. Nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki. Ponadto brakuje w nim wymienienia okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności. W tej sytuacji, skoro został on umieszczony w tytule VI księgi trzeciej k.c., wśród przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest wina, brak racjonalnych podstaw do wyłączenia przewidzianej w nim odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy. Ponadto, gdyby ustawodawca chciał, aby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, wówczas umieściłby tę instytucję w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do „zasad przewidzianych w kodeksie”, czyli właśnie zasady winy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/2000, OSNC 2004/4/53, z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/2003, z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/2003, z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/2004, z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/2005, z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/2006, z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/2007, z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 188/13, wszystkie dostępne w zbiorze Lex).

Naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda było bez wątpienia zawinione i to z winy umyślnej. Za okres objęty skazaniem winę umyślną pozwanego przesądzał wyrok sądu karnego.

Tak jak w przypadku każdego innego czynu niedozwolonego, między bezprawnym i zawinionym zachowaniem naruszcyciela a naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego i jego krzywdą musi występować normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Istnienie takiego związku pomiędzy zachowaniem pozwanego, a naruszeniem dóbr powodów i odniesioną przez nich krzywdą jest tak oczywiste, że czyni zbędnym rozważania w tym przedmiocie.

W świetle treści art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., zasadniczą formą naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych jest dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny. W związku z tym należało rozważyć, czy jego przyznanie powodom znajduje uzasadnienie w relewantnych okolicznościach sprawy. Podstawowymi kryteriami przy ocenie zasadności żądania majątkowej formy rekompensaty krzywdy są: rodzaj i stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar i intensywność krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych, ale z możliwością uwzględnienia pewnych czynników subiektywnych), skala i trwałość negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo.

Personalne odczucie pozwanego, że nie dopuszczał się czynów karalnych wobec członków rodziny, nie ma żadnego znaczenia dla niniejszego postępowania, z przyczyn wskazanych powyższej.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego co do nadużycia prawa przez powoda poprzez skierowanie przeciwko pozwanemu powództwa o ochronę dóbr osobistych wraz z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia i potraktowanie rzeczowego środka ochrony prawnej w sposób instrumentalny, sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Wskazać należy, że zarzut ten jest całkowicie chybiony. Pozwany podnosi, że przez wiele lat zajmował się gospodarstwem rolnym, w którym strony wspólnie zamieszkiwały i że robił to w sposób wzorowy, natomiast po tym jak gospodarstwo zaczęła prowadzić córka powoda zaczęło ono podupadać.

Sprawy dotyczące prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie mają związku przyczynowo- skutkowego z niniejszym postępowaniem. W niniejszej sprawie Sąd nie zajmuje się podziałem majątku pozwanego i jego byłej żony, a córki powoda, ponadto sprawa dotycząca podziału majątku pozwanego i jego byłej żony toczy się przed Sądem Rejonowym w Chodzieży.

Pozwany przez wiele lat znęcał się nad powodem. Zachowanie pozwanego należy uznać za naganne. To czy pozwany był dobrym gospodarzem, nie ma znaczenia dla niniejszego postępowania. Nie sposób bowiem uznać twierdzeń pozwanego, że właściwe prowadzenie gospodarstwa rolnego, miałyby jakoby zmniejszać odpowiedzialność pozwanego za jego naganne czyny. Taka argumentacja jest sprzeczna z logiką i zasadami współżycia społecznego. Tym bardziej, że córka powoda zaczęła prowadzić gospodarstwo rolne dopiero wtedy kiedy pozwany był w więzieniu, gdzie pozwany znalazł się, aby odbyć karę orzeczoną za wieloletnie znęcanie się nad rodziną.

Jeszcze raz podkreślić należy, że zachowanie pozwanego należy uznać za szczególnie naganne. Pozwany pomimo jednego wyroku skazującego za przestępstwo z art. 207 k.k., nadal znęcał się nad rodziną, co spowodowało odwieszenie kary pozbawienia wolności.

Pozwany przez wiele lat ubliżał powodowi, wyśmiewał się z jego pochodzenia, z tego, że urodził się w okolicach K., używając wobec niego słów wulgarnych. Pozwany zastraszał powoda i jego rodzinę, którzy chowali się przed pozwanym, bali się go zdenerwować, unikali go.

Pozwany dokonywał naruszeń z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Jest to najwyższy stopień winy. Swoim zachowaniem godził w godność, cześć, wolność i nietykalność cielesną powoda. Jak to już zaznaczono, są to dobra osobiste zaliczane do najważniejszych, więc spowodowana ich naruszeniem krzywda też jest wyjątkowo bolesna. Naruszenia trwały przez ponad szesnaście lat. W tym okresie w stosunku do powoda i jego rodziny zdarzały się średnio raz w tygodniu, zmieniał się tylko ich rodzaj i intensywność. Naruszenia odbywały się domu stron w obecności jedynie innych domowników. Nie miały więc charakteru publicznego. Spowodowały one u powoda strach przed pozwanym, silny stres, zdenerwowanie, niepokój, obniżenie nastroju, poczucie bezsilności. Zatem naruszenia nie tylko trwały bardzo długo, ale też były bardzo intensywne i dotkliwe. Mają też daleko idące konsekwencje dla psychiki powoda. Jest faktem powszechnie znanym, że bycie ofiarą długotrwałej przemocy w rodzinie niesie niekorzystne zmiany w psychice. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że niepieniężna forma naprawienia krzywdy, a więc przeproszenie stanowiłyby dla powodów tylko symboliczną i nieadekwatną satysfakcję, co przemawiało za przyznaniem im zadośćuczynień pieniężnych. Aktualizowało to kwestię ich wysokości.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy mieć na uwadze, że przyznana kwota nie może być symboliczna; musi mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, ale powinna także spełniać funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia. Przy jej ustalaniu należy wziąć pod uwagę: rodzaj i stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar i intensywność krzywdy, rozmiar i trwałość negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego. Są to te same kryteria, które podlegają ocenie przy rozważaniu zasadności majątkowej formy rekompensaty krzywdy i zostały już wyżej odniesione do okoliczności niniejszej sprawy. W tym miejscu wymaga jednak rozwinięcia kwestia rozmiaru i intensywności krzywdy powoda. Należy zwrócić uwagę na szczególną pozycję pozwanego w stosunku do powoda. W okresie naruszania jego dóbr był on teściem pozwanego, mieszkali razem pod jednym dachem, a więc członkiem najbliższej rodziny, osobą, od której powód miał prawo oczekiwać szacunku, wsparcia, pomocy. To, że zamiast tego doświadczył agresji i przemocy z całą pewnością znacznie powiększało jego cierpienia psychiczne.

Z drugiej strony należało też uwzględnić, że znęcanie się ze strony pozwanego miało postać przemocy psychicznej, przemoc fizyczna była rzadsza i generalnie, poza kilkoma incydentami, nie przybierała brutalnych form. Nie zostało też wykazane, aby w wyniku znęcania się pozwanego powód doświadczył jakichś poważnych konsekwencji zdrowotnych, tak w zakresie zdrowia psychicznego, jak i fizycznego.



Dla określenia wysokości zadośćuczynienia ma też znaczenie cel, który zamierzał osiągnąć sprawca, podejmując działanie naruszające dobra i ewentualna korzyść majątkowa, jaką w związku z tym uzyskał lub spodziewał się uzyskać. Celem pozwanego było naruszanie dóbr osobistych powoda, ale nie zmierzał on do osiągnięcia materialnej korzyści ze swoich działań i takowej nie osiągnął.

Powód domagał się kwoty 150.000 zł. W ocenie Sądu były to kwoty zbyt wysokie w stosunku do rozmiaru jego krzywdy. Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane czynniki Sąd uznał, że w okolicznościach sprawy odpowiednim zadośćuczynieniem będzie powoda kwota 50.000 zł. Z pewnością nie jest to suma symboliczna, spełnia w stosunku do powoda funkcję kompensacyjną, a wobec pozwanego represyjną.

Powód domagał się zasądzenie zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie w zapłacie (czyli spełnieniu świadczenia pieniężnego) ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie dokonuje jej w terminie. Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (a tak jest w niniejszej sprawie), świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Roszczenie powoda było roszczeniem bezterminowym i popadnięcie pozwanego w stan opóźnienia z jego spełnieniem musiało być poprzedzone wezwaniem go do zapłaty, za które uznano dzień po doręczeniu mu pozwu powoda tj. dzień 18.05.2020 r. Pozwany w dniu 21 maja 2020 roku wniósł o przedłużenie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew, z którego treścią się zapoznał, wobec czego odsetki winny być naliczone od dnia następnego tj. 22 maja 2020 roku.

W związku z powyższym Sąd w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanego A. K. na rzecz powoda S. Z. kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22.05.2020r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2 wyroku).

Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Powód w niniejszej sprawie był zwolnieni od ponoszenia kosztów sądowych powyżej kwoty 1.000 złotych, a sprawa dotyczyła szczególnie nagannego zachowania pozwanego w postaci wieloletniego znęcania się nad rodziną.

W związku z powyższym, Sąd w punkcie trzecim wyroku nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.500 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych jednocześnie w punkcie czwartym wyroku odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, a w punkcie piątym wyroku zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sędzia Jolanta Czajka-Bałon